

NATO zabija wolność słowa

5 lipca 2012

Kraje natowskie prowadzą przeciwko Syrii wojnę informacyjną, a niekiedy fizycznie unicestwiają dziennikarzy syryjskich. Takie przekonanie wyraża francuski dziennikarz, szef portalu internetowego niezależnej informacji „Voltaire” Thierry Mayssan. Udzielił on wywiadu dla radia „Głos Rosji”.

„Stany Zjednoczone i NATO systematycznie kierują likwidacją nieodpowiadających im mass mediów. Właśnie one są zaciętymi wrogami wolności słowa. Było to już w Jugosławii, w Afganistanie, w Iraku i w Libii”.

W ciągu kilku ostatnich miesięcy CIA z USA założyła kilka kanałów telewizyjnych, aby zastępować sygnał narodowych kanałów syryjskich fałszywym. Przygotowano fikcyjne obrazki, nakręcone na planie i mające całkowicie demoralizować ludność kraju” – powiedział dziennikarz.

„Oszustwo zostało zdemaskowane, i informacja w tej sprawie zaczęła rozpowszechniać się w setkach portali internetowych i środkach masowego przekazu. W wyniku tego spółka MilSat, mająca zapewniać łączność satelitarną, odmówiła odłączenia kanałów syryjskich od satelity, natomiast Liga Państw Arabskich musiała zrezygnować ze swych działań wspólnie z operatorem satelitarnym ArabSat.

Równocześnie minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow wpisał do porządku obrad grupy kontaktowej w sprawie Syrii kwestię rezygnacji walczących stron z prowadzenia wojny informacyjnej.

„NATO postanowiło zemścić się” – wyraża przekonanie Thierry Mayssan. „Wysłano Specnaz przeciwko syryjskiej stacji telewizyjnej, znajdującej się w odległości kilku kilometrów od Damaszku. Było tam zaledwie czterech ochroniarzy. Wyposażeni w noktowizory żołnierze przedostali się do wnętrza budynku,

zabili ochroniarzy, a trzech prezenterów wiadomości zamordowali na miejscu, po czym budynki wysadzono w powietrze. Już od 20 lat NATO i Stany Zjednoczone realizują podobną taktykę. Ci sami ludzie podają się za obrońców wolności słowa. Świat przewrócił się! Dziennikarze nie mogą pracować. Jeśli kraj nie dysponuje odpowiednimi środkami dla obrony własnej, każdy z nas jest zagrożony”.

72 dziennikarzy zginęło na świecie w ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku. Czytamy to w raporcie pozarządowej organizacji Presse Emblemes Campagne mającej siedzibę w Genewie. Ta liczba jest o jedną czwartą większa od wskaźników ubiegłorocznych. Pierwsze miejsce na tej smutnej liście zajmuje Syria, gdzie od początku roku zamordowano 20 dziennikarzy.

Źródło: [Głos Rosji](#)